

Wstyd do tego wracać, ale „Brunatna Księga” zmusza

Dyskryminacja Romów, antysemickie okrzyki kiboli Lecha i rosnące w siłę marsze nacjonalistów – to poznańskie przykłady z „Brunatnej Księgi 2011-2012”.

Autorzy publikacji na ponad 200 stronach dokumentują przestępstwa popełnione przez neofaszystów i skrajną prawicę oraz incydenty na tle rasistowskim i ksenofobicznym. To efekt monitoringu prowadzonego przez redakcję magazynu antyfaszystowskiego „Nigdy Więcej”.

W księdze nie brakuje, niestety, poznańskich akcentów. Jeden z pierwszych przykładów dotyczy zakazu wstępu Romów do klubów Cuba Libre i Piano Bar. Dwa lata temu ujawniła to „Gazeta”. Opisaliśmy wtedy historię Roma wyproszonego przez ochroniarzy z Cuba Libre. Jego trzech znajomi, Polacy, mogli pozostać przy stoliku. Klaudia Lopez, właścicielka klubu, tłumaczyła: - Romowie wchodzią grupą i robi się piekło. Poza tym

brudzą, stół po ich wyjściu wygląda jak po trzęsieniu ziemi.

„Gazeta” opisywała też przypadek dr. Bartłomieja Grysy, arabisty z UAM, z którym uczelnia nie przedłużyła umowy. Grysa w swojej książce miał obrażać uczucia religijne muzułmanów, nazywając Mahometa mordercą, skrytobójcą, pedofilem i rabusiem. Jego historia również znalazła się w „Brunatnej Księdze”.

Publikacja odnotowuje rosnące w siłę marsze nacjonalistów na ulicach Poznania. W jednym z nich, zorganizowanym w rocznicę Czerwca 1956 r., uczestniczyli członkowie Autonomicznych Nacjonalistów i Narodowego Odrodzenia Polski. Nieśli flagi z krzyżem celtyckim - w Niemczech zakazany jako symbol neofaszystowski. Skandowali: „Polska dla Polaków”.

Inną manifestację - Marsz Bohaterów Września 1939 r. - organizowali Obóz Narodowo-Radykalny i Autonomiczni Nacjonaści. Uczestnicy skan-

dowali: „Poznań miastem narodowym”, „Śmierć wrogom ojczyzny”, „Nie ma litości dla wrogów polskości!”. Rok później, w tym samym marszu, pojawiły się nowe okrzyki: „Miejsce lewicy jest na szubienicy”.

W obu manifestacjach, jak podają autorzy „Brunatnej Księgi”, uczestniczyli też kibole Lecha Poznań. Publikacja przypomina ich antysemickie okrzyki na poznańskim stadionie. Dwa lata temu, podczas meczu z Widzewem Łódź, kibole skandowali: „Wygramy, wygramy, Żydów pokonamy”.

Publikacja wylicza też przykłady agresji: *grupa nacjonalistów zaatakowała kamieniami skłot Rozbrat, gdy trwały tam warsztaty dla dzieci; *na ul. Szamarzewskiego pobici zostali dwaj mężczyźni pochodzący z Azji - w ich obronie stanęli przechodnie; *nieznani sprawcy obłali też czarną farbą pomnik ofiar obozu pracy dla Żydów przy ul. Królowej Jadwigi.

Dostaje się również studentom poznańskiego UAM. Kilka miesięcy temu, na wydziale dziennikarstwa, zorganizowano spotkanie z Januszem Korwin-Mikkem. - Wam nie wolno czytać „Mein Kampf” ani ustaw NSDAP, bo wtedy przekonalibyście się, że Unia Europejska to są pomysły Adolfa Hitlera. Tyle że jak to robili antysemici, to było złe, a jak robią to Żydzi, to jest dobrze - mówił Korwin-Mikke. „Większość studentów entuzjastycznie klaskała” - podsumowuje „Brunatna Księga”.

Działające od 16 lat antyrasistowskie Stowarzyszenie Nigdy Więcej wydało wcześniej „Brunatne Księgi” obejmujące lata 1987-2008 i 2009-2010. Wszystkie można znaleźć w wersji elektronicznej na stronie www.nigdywiecej.org.

PIOTR ŻYTNIICKI

Skomentuj

poznan.gazeta.pl